

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pełniowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

## Przykre nieporozumienie.

Jednym z najistotniejszych powodów, dla których rząd litewski parł do zawarcia traktatu o nieagresji, bez którego istnienia nie zgodziłby się Sowiety na zawarcie traktatu handlowego, jest chęć zdobycia oparcia finansowego dla Litwy.

Pod względem finansowym, jak to pisaliśmy niejednokrotnie, szczególnie wskutek ostatniego nieurodzaju, jest Litwa w położeniu bardzo ciężkim.

Rząd litewski, chcąc ratować egzystencję państwa, w ciągu ostatniego półroczia w tempie wprost gorączkowym poszukiwał pieniędzy zagranicą. Wysiłki jego były jednak bezskuteczne, gdyż obcy kapitaliści mieli poważne obawy o swe pieniądze wobec awanturycznej zagranicznej polityki Litwy. Gdy więc zawiodły nadzieje na pomoc zagranicę, pozostał dla dyplomatów litewskich jedyny cień ratunku w dogodnym traktacie handlowym z Rosją, do którego dojść było można za cenę uprzedniego podpisania traktatu o nieagresji. Litwa traktat ten podpisała, rozbijając tem samem solidarność państw bałtyckich i utrudniając sobie stosunki z Niemcami. Uczyniła to wszystko w tej nadziei, że przywiezie z Moskwy złote runo, które przynajmniej na pewien czas usunie wszelkie troski finansowe. Dziś wiemy, że i te nadzieje okazały się płonne.

Z tajemnic handlowych rokowań w Moskwie przenikło do wiadomości publicznej, że jednym z głównych żądań litewskich wobec Sowieców było domaganie się otrzymania olbrzymich koncesji w leśnictwie, obejmujących przestrzeń 100 tys. ha. Nie ulega wątpliwości, że eksport drzewa mógłby dać olbrzymie dochody państwu litewskiemu, tem większe, im mniej gotówki musiałyby ono zapłacić za samą koncesję.

Pozostanie zapewne na wieki tajemnicą, jakie obietnice w tej kwestii składał rząd sowiecki Litwinom przed podpisaniem traktatu o nieagresji. Kiedy traktat ten został ratyfikowany z obu stron, dyplomaci bolszewicy, nie cofając swej zasadniczej zgody na koncesję, zażądali: 1) zapłacenia ze strony Litwy gotówką za pewną część lasu, 2) stworzenia wspólnego kon-

sortjum leśnego, do którego Rosja jako kapitał wniosłaby lasy, a Litwa pieniądze, pod tym jednak warunkiem, że pieniądze te nie mogą pochodzić ze źródeł angielskich.

Powstało więc pewne nieporozumienie. Litwa sądziła, że zawierając traktat handlowy, otrzyma kapitały dzięki eksploatacji terenów leśnych w Rosji, a tymczasem... od Litwy właśnie zażądała kapitałów Rosja. Litwa wpadła więc w potrzask i to tem boleńszymi, że poważne handlowe konsorcjum amerykańskie, badające możliwości ulokowania swych kapitałów na Litwie, wycofało się dopiero po podpisaniu traktatu z dn. 28 września.

Jeszcze raz podkreślamy, że nie wierzymy w to, aby obecny rząd litewski zerwał rokowania handlowe z Sowiecami. Stanie się odwrotnie, dyplomaci litewscy podpiszą jakąś umowę, byle tylko ratować nadal swój „honor” i bronić swego autorytetu przed sejmem i krajem. Traktat handlowy stanie się więc faktem, złudzeniem pozostanie natomiast realna strona traktatu, to jest zyski i dochody.

Rzecz tę przewidział w całej rozciągłości były prezydent Litwy Stulginski i przemawiając w sejmie kowieńskim przeciw ratyfikacji traktatu o nieagresji, oświadczył, że jest on bez wartości, nie daje bowiem Litwie ani żadnej pomocy w ewentualnej walce z Polską, ani zysków materialnych w oparciu o Rosję.

Słowa jego minęły jednak bez echa. Nic to dziwnego, bo minęły bez wrażeń również i te ostrzeżenia, które dawali dyplomatom litewskim politycy lotewscy. Jeden z nich, p. E. Laaman, w organie Partii Pracy pisał bezpośrednio po zawarciu traktatu: „gdyby Warszawa była upadła (w 1920 r.,—przyp. aut.), to netylko Wilno, ale i Kowno pozostałoby w rękach sowieckich. W walkach pod Warszawą była uratowana niepodległość Litwy”.

Tej prawdy politycznej dyplomaci kowieńscy jeszcze nie pojęli. Z Polską są dotychczas w stanie wojny. Solidarność państw bałtyckich rozbił. Przyszłość swą zdają się budować na protektoracie Rosji.

## Wiadomości polityczne.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Prezes Rady Ministrów, marsz. Piłsudski ustalił, że interpelacje posłów i senatorów, wniesione podczas uprzedniej sesji, należy uważać za niebyte.

Dziś o godz. 5 popoł. odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego Rady Min. Porządek dzienny przewiduje akcję przeciwdrożynianą rządu i sprawę stoczni gdańskiej.

W tutejszych kołach politycznych rozszalała się wiadomość, jakoby minister sprawiedliwości, p. Meyszowicz, miał ustąpić ze swego stanowiska i pracować na rzecz str. zachowawczego wraz z J. Radziwiłem.

Jako kandydata na stanowisko Ministra Sprawiedliwości, wymieniają p. Al. Lednickiego.

Wiadomość powyższa do tej pory nie znalazła potwierdzenia w kołach miarodajnych.

Najbliższe posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów odbędzie się dziś w sobotę o godz. 5-tej po poł. Na posiedzeniu tem ma być między innymi omawiana sytuacja drożyniana w kraju oraz sprawy związane z rozwojem portu i miasta Gdyni. Ponadto komitet zajmie się sprawozdaniem komisji międzyministerjalnej, która zbadała przemysł cukrowniczy.

Komisja do spraw reorganizacji ustroju samorządowego, pracująca pod kierownictwem p. min. Stawoj-Składkowskiego, ma być w najbliższych dniach zlikwidowana.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Politechnice Warszawskiej uroczyste wręczenie p. Prezydentowi Rzpltej dyplomu honorowego d-ra chemii.

Dowiaduję się, iż p. J. Radziwiłł nie ma zamiaru poświęcić się służbie dyplomatycznej i pozostaje w kraju.

Ma się on zająć wyłącznie sprawami stronnictwa zachowawczego.

## Nowy projekt sojuszu niemiecko-francuskiego.

BERLIN, 19.XI. (Pat). Znany wśród nadreńskich przemysłowców politykoman Arnold Rehberg, występując na łamach prasy paryskiej i berlińskiej z coraz nowymi programami sojuszu niemiecko-francuskiego, zamieszcza w „Boersen-Zeitung am Mittag” nowy sensacyjny pomysł porozumienia.

W myśl tego projektu Francja i Niemcy po zagwarantowaniu sobie wzajemnej nietykalności granic przed wszelką napaścią z czyniejkolwiek strony, powołaliby do życia wspólny francusko-niemiecki sztab generalny, złożony z francuskich i niemieckich generałów. Wspólny ten sztab wykonywałby władzę zwierzchnią zarówno nad francuską jak i nad niemiecką armją.

Sztab generalny wypracowałby wspólny plan obrony granic francuskich i niemieckich oraz sprawowałby nadzór nad armjami obu państw. Stosunek sił zbrojnych Francji do Niemiec ustalonyby według stosunku 5 do 3. Belgja miałaby również przystąpić do tego wojskowego sojuszu.

Rehberg zapewnia, iż tym razem z uwagi na zakusy bolszewickie skierowane przeciwko Francji, wspólny front militarny Berlina z Paryżem jest nieodzowny. Autor miał podobno omówić swój plan z francuskimi mężami stanu oraz z przedstawicielami wojskowości.

## Plan reorganizacji kontroli wojskowej.

BERLIN, 19.XI. (Pat). Do „Lokal Anzeiger” donoszą z Paryża, że plan reorganizacji kontroli wojskowej został już opracowany przez Radę Ambasadorów i przekazany Lidze Narodów do zaopiniowania.

## Nowe partie w Sejmie Gdańskim.

GDANSK, 19.XI. (Pat). Wczoraj utworzyła się na terenie Sejmu tutejszego nowa grupa poselska złożona z 8-miu posłów, mianowicie z 5-ciu posłów urzędników, którzy niedawno wystąpili z partii liberalnej, oraz 3-ch posłów niemieckich socjalistów. Celem połączenia się wzmiankowanych posłów w jedną grupę było uzyskanie prawa frakcji. Jednocześnie wedle obiegujących pogłosek ma być utworzona druga grupa poselska, złożona z posłów dżikich, obejmująca między innymi 5-ciu posłów polskich. Grupa ta składałaby się z 10-ciu członków, wobec czego uzyskałaby również prawa frakcji.

## Wzrost naszej floty handlowej.

WARSZAWA, 19.XI. (Pat). Żegluga Wisła-Bałtyk w ostatnich dniach nabyła na własność znaczniejszy tonaż w celu eksportu węgla z Tczewa bezpośrednio zagranicę przez Schiewenhort. Nabyto 6 holowników i 4 barki, co umożliwi eksport 30—40.000 tonn własnym taborem. W związku z tem postanowiono pogłębić Wisłę przy ujściu narażenie do 5-ciu metrów.

## Votum zaufania dla Poincare'go.

PARYŻ, 19.XI. (Pat). W trakcie dyskusji nad budżetem M-stwa pracy, Poincare uzyskał dwukrotnie votum zaufania; pierwszym razem 405-u głosami przeciwko 150-u, drugim—350-u głosami przeciwko 300.

## Jeszcze nie czas.

PARYŻ, XI. (Pat). „Matin”, oddając hołd dobrej woli min. Stresemanna, pisze, że Francja i Anglja, opierając się na ścisłych sprawozdaniach i dokumentach, są zdania, że pewne uchybienia Rzeszy są jeszcze zbyt oczywiste, aby można było już obecnie przystąpić do rozważania bliższej likwidacji całokształtu sprawy rozbrojenia.

Według tego dziennika, konferencja ambasadorów poweźmie stanowczą decyzję dopiero po powrocie do Paryża gen. Walscha, którego misja w Niemczech nie będzie zakończona przed otwarciem grudniowej sesji Rady Ligi Narodów.

## Ćwiczenia mobilizacyjne w Turcji.

LONDYN, 19.XI. (Pat). Z Konstantynopola donoszą, że minister wojny wydał rozkaz, aby roczniki w wieku od 20 do 45-ciu lat były w pogotowiu do ćwiczeń mobilizacyjnych.

Data ćwiczeń jest trzymana w tajemnicy.

## Wszystko dla zabezpieczenia pokoju.

ANGORA, 19.XI. (Pat). Minister spraw zagranicznych Tewfik-Ruchdi-Bey powrócił do stolicy, powitany na dworcu przez prezesa rady ministrów, ministrów i licznych posłów.

Jak stwierdza urzędowy komunikat z okazji spotkania w Odessie, ministrowie spraw zagranicznych Turcji i Rosji stwierdzili raz jeszcze słuszność swych stanowisk, mających na celu kontynuowanie wysiłków dla zabezpieczenia pokoju.

## W pierwszą rocznicę śmierci Żeromskiego.

WARSZAWA, 19. XI. (Pat). Ogłoszona została następująca odezwa: Dzisiaj mijają rok od dnia, w którym odszedł Stefan Żeromski, przepiękny życie miłośnicy tej ziemi i walka o powszechną wolność. Dobierał najczystszych słów naszej drogiej mowy, aby przekazać wiecznej wdzięczności i dumie szczęśliwych pokoleń bezimienną świętość i męczeństwo. Chodził do najmłodszych otchłani życia, aby z nich wynieść światło wzniósłości. W Warszawie, której stołeczność rozszerzył, bo uczył i wystawiał jej cierpienie i niepodległość, jest jego pośmiertny dom. Do niego iść będą zawsze myśli po radę, serca po miłość. Prosimy naród polski, bogaty i ubogi, tych, za których walczył, i tych, których wzruszał, aby wzniosł Stefanowi Żeromskiemu pomnik, świadczący jego cieniem o naszej niewypatnionej mu za życia wdzięczności.

Pod odezwą około 80-ciu podpisów najwybitniejszych polskich literatów i artystów. W sobotę 20 b. m. jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Stefana Żeromskiego o godz. 12 w poł. zbiorą się na jego grobie przyjaciele i wielbiciele wielkiego pisarza dla oddania hołdu jego pamięci.

## Górnicy angielscy wysyłają delegata do Rosji.

LONDYN, 19.XI. (Pat). Na żądanie delegatów górniczych, komitet wykonawczy związku górników odbył dziś popołudniu zebranie celem zredagowania zaleceń, jakie mają być przedstawione konferencji delegatów.

Na zebraniu komitetu postanowiono przyjąć zaproszenie kongresu rosyjskich związków zawodowych i wybrano Cook'a jako przedstawiciela górników angielskich, który ma się udać w grudniu do Rosji.

## KAKADU???

### Sejm i Rząd.

#### Budżet ministerstwa spraw zagranicznych w sejmowej kom. budżetowej.

WARSZAWA, 19.XI. (Pat). Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrywała budżet M-stwa Spraw Zagranicznych. Referował pos. Dąbski (Str. Chłop.).

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek posła Harusewicza (ZLN) o skreślenie z pozycji wydatków przeznaczonych na fundusz dyspozycyjny sumy 3-ch milionów złotych. W wyniku głosowania wniosek ten upadł. Z posród wniosków zgłoszonych w toku rozprawy przyjęto wniosek o skreślenie 370 tys. zł. przeznaczonych na drukarnię oraz wniosek o zmniejszenie o 100 tys. zł. pozycji rezerw na utrzymanie delegacji do mieszanej komisji reewakuacyjnej specjalnej.

Preliminarny budżetowy M-stwa Spraw Zagran. z temi zmianami przyjęto w 2-gim czytaniu. W końcu posiedzenia przybył p. vice-premier Bartel, który informował się o przebiegu prac.

Następne posiedzenie komisji wyznaczono na jutro godzina 10-ta min. 30. Na porządku dziennym znajduje się budżet M-stwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. We wtorek przyszłego tygodnia komisja zajmie się budżetem M-stwa Spraw Wewnętrznych, w czwartek zaś budżetem M-stwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

#### Zwołanie komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA, 19.XI. (Pat). Przewodniczący komisji konstytucyjnej pos. dr. Polakiewicz zwołał komisję na dzień 24 b. m. Na porządku dziennym sprawa interpretacji art. 44 Konstytucji. Oprócz tego przewodniczący zwrócił się do dwóch profesorów—Leopolda Jaworskiego z Krakowa i Cybichowskiego z Warszawy—z prośbą o wyrażenie opinii w sprawie art. 44 Konstytucji.

#### O zmianę ustawy anty-alkoholowej.

WARSZAWA, 19.XI. (Pat). Dziś o godz. 9-tej wieczorem zakończono w M-stwie Skarbu całodzienną konferencję jaka się odbyła pod przewodnictwem vice-ministra Skarbu d-ra Góry w sprawie nowelizacji ustawy anty-alkoholowej i wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rewizji koncesji na sprzedaż wyrobów monopolowych.

### Z całej Polski.

#### Na cześć delegata bułgarskiego.

W ub. środę zarząd towarzystwa bułgarsko-polskiego urządził w salonach hotelu Europejskiego przyjęcie towarzyskie z racji pobytu w Warszawie delegata rządu bułgarskiego na uroczystości Szopenowskie, prof. Dymitra Szyzmannowa. Wobec nieobecności prezesa t-wa witał gościa bułgarskiego naczelnik wydziału prasowego M.S.Z. p. Grabowski.

#### Sprawa kapitana-lotnika Pawlikowskiego.

W dn. 18—19 b. m. warszawski okręgowy sąd wojskowy pod przewodnictwem pułk. Armińskiego rozpatrywał sprawę kapitana-pilota Pawlikowskiego, który w dn. 30 czerwca zastrzelił w Warszawie szofera taksówki Stróżyka.

Sąd uwzględniając fakt, że oskarżony popełnił czyn swój pod wpływem silnego wzruszenia, skazał kpt. Pawlikowskiego na 3 lata więzienia zastępującego dom poprawy, wydalenie z wojska oraz pozbawienia prawa do orderu „Virtuti Militari” i Legii Honorowej, zaliczając jednocześnie na poczet kary areszt prewencyjny od dnia aresztowania.

### Wileńskie T-wo Handl. Zastawowe

(Lombard) BISKUPIA 12  
Wydaje pożyczki bez ograniczenia na zastaw złota, srebra, brylantów, ubrań, fortepianów i towarów.

2183-1

### Z ZAGRANICY.

#### Konferencja kolejowa polsko-niemiecka.

Dn. 26 b. m. odbędzie się we Wrocławiu konferencja kolejowa polsko-niemiecka z udziałem przedstawicieli zarządu kolejowego czechosłowackiego.

Na konferencji tej rozważana będzie sprawa nielegalnego używania przez Czechosłowację wagonów górnośląskich, idących tranzytem przez Górny Śląsk do zachodnich portów Niemiec.

Jedna konferencja w tej sprawie odbyła się już przed dwoma tygodniami w Pradze czeskiej.

Ze strony Polski w konferencji wezmą udział przedstawiciele M-stwa Komunikacji z dyrektorem Gronowskim na czele i przedstawiciele zainteresowanych dyrekcji kolejowych oraz naczelnego komitetu wagonowego w Bytomiu.

#### Odczyty polskich prawników w Bukareszcie.

BUKARESZT, 19.XI. (Pat.). Prof. Komarnicki wygłosił tu wczoraj odczyt o zasadach polskiego prawa publicznego, a prof. Hilarowicz o organizacji administracji w Polsce.

Wieczorem minister spraw wewnętrznych wydał na cześć prawników polskich bankiet.

#### Stahlhelm przygotowuje się do manifestacji.

BERLIN, 19.XI. (Pat.). Welt am Abend donosi, że Stahlhelm przy udziale pokrewnych organizacji prawniczych planuje urządzenie w dniu 1-go marca 1927 roku olbrzymiej manifestacji na ulicach Berlina.

Odbędzie się ma przed pałacem prezydenta Rzeszy defilada 120.000 zorganizowanych członków tych stowarzyszeń.

Już obecnie czyni Stahlhelm przygotowania mobilizacyjne związane z tą uroczystością.

#### Krzyżacka uroczystość.

BERLIN, 19.XI. (Pat.). „Lokal Anzeiger” donosi z Królewca, że z inicjatywy niemieckiego Ostbundu zwrócił się burmistrz Królewca do prez. Hindenburga z propozycją urządzenia w roku 1930, jako w 700-letnią rocznicę przybycia zakonników Krzyżaków do Prus i zbudowania pierwszej twierdzy krzyżackiej w Toruniu, uroczystego obchodu pod hasłem 1000-lecia istnienia Marchii wschodniej.

Na propozycję tę prezydent Hindenburg zgodził się.

Obchód odbędzie się równocześnie w Królewcu i Malborgu.

#### Shaw rzekł się nagrody Nobla.

Bernard Shaw wystosował do Królewskiej Akademii Szwedzkiej pismo, w którym dziękuje za przyznanie mu nagrody Nobla za rok 1925, lecz oświadcza, że po głębszej rozważce postanowił nie przyjąć przypadających mu pieniędzy, gdyż czytelnicy jego i słuchacze dostarczają mu środków więcej niż wystarczających na jego potrzeby. Renoma jego — twierdzi — jest tak rozpowszechniona, że szkodzi jego zdrowiu duchowemu.

### DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Elektroterapia. Słońce górskie. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej, od g. 9—2 i 5—7. 2099 W. Z. P. 43.

## Wilnianie w Radzie Prawniczej.

Pierwsze nominacje członków Rady Prawniczej uderzyły nas nieprzejmnie b. nieliczną reprezentacją Wileńszczyzny, ograniczonej jedynie do osoby wybitnego prawnika tutejszego, prof. Zygmunta Jundziłła. Przed kilku dniami dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej powołani zostali dodatkowo: prezes Sądu Apelac. p. Restytut Sumorok, prof. Kazim. Petruszewicz i prof. Waśkowski. Na referentów Rady powołani zostali mec. Stan. Bagiński i mec. Leon Sumorok.

Zadaniem nowomianowanych członków Rady Prawniczej będzie nie praca w Warszawie, lecz przedewszystkiem na miejscu, polegająca na przygotowaniu ustaw, dotyczących naszego kraju, a w szczególności nowelizacji obowiązujących dotąd ustaw cywilnych, zawartych w swej przeważającej części w IX i X tomie Zbioru Praw.

Pierwsze posiedzenie poświęcone tym sprawom już się odbyło.

Dokonano na niem podziału pracy. Głównym referentem ustawy, nowelizującej tom X-ty został wybitny uczyony, prof. Waśkowski, uchodzący za jednego z najlepszych znawców prawodawstwa cywilnego naszych ziem.

W ten sposób zapełniona zostaje dotkliwa luka, jaką grzeszyła Rada Prawnicza, jeśli wziąć pod uwagę różnicę ustawodawstwa cywilnego ziem Wschodnich i Kongresówki oraz daleko idącą odrębność stosunków na naszych ziemiach, to znaczenie tych nominacji wystąpi w całej pełni.

Przystosowanie dawnego ustawodawstwa rosyjskiego do nowych warunków i usunięcie chaosu w w naszych stosunkach prawnych, stanowi tylko jedną część zadań prawników wileńskich.

Rada Prawnicza, której zadaniem jest opinowanie rządowych projektów ustaw i innych aktów prawodawczych o odrębnych stosunkach, jakiego historia wytworzyła w poszczególnych częściach Rzeczypospolitej.

Opiernie ustawodawstwa polskiego na szablonach, nie liczących zupełnie z szczególnymi warunkami naszych dzielnic, jak to niemal zawsze miało miejsce dotąd, jest partacką, powierzchowną, a więc w konsekwencji szkodliwą robotą. Zgodność z duchem obowiązującego prawodawstwa i z pojęciami prawnymi szerokości mas ludności jest niezbędnym warunkiem, aby ustawy te były w całej rozciągłości wykonalne i aby były przez ludność szanowane.

Całe nasze ustawodawstwo odznacza się ogromną drobiazgowością, kazuistyką. Nadanie mu charakteru b. ogólnego, elastycznego, pozwalającego na uwzględnienie potrzeb lokalnych w rozporządzeniach wykonawczych, wreszcie osiągnięcie tego samego celu przez danie większej swobody działania ich wykonawcom—administracji, w ogromnym stopniu pozwoli na zbliżenie norm prawnych z tem, dla czego one istnieją t. j. z konkretnym życiem. Oto w kilku słowach postulaty, których rzecznikiem chcielibyśmy widzieć w osobach nowomianowanych członków Rady Prawniczej.

b. w.

## Wśród pism.

„Myśl Narodowa“ w artykule J. E. Skiwskiego występuje z krytyką książki J. N. Millera o uniwersalizmie „Zaraza w Grenadzie“.

## STANISŁAW MATUSIAK.

### Wystawa modeli konkursowych na pomnik Mickiewicza w Wilnie.

#### II.

Pierwszą nagrodę przyznał sąd konkursowy projektowi (a właściwie do najdrobniejszych szczegółów opracowanej minjaturze pomnika) rzeźbiarza p. Stanisława Szukalskiego.

Żeby stworzyć tego rodzaju plastyczną koncepcję wielkiego człowieka — trzeba mieć albo genialną intuicję, albo czytać w księgach Mickiewicza, jak we własnym sercu. Że nie intuicja, lecz właśnie wyrafinowane przemysłienie dzieła Mickiewicza prowadziło rękę Szukalskiego — nie ulega, zdaje się, wątpliwości. Jest on bowiem typem współczesnego plastyka — intelektualisty, nie w tem starym, płytkim, anegdotycznym pojęciu, nieobemu wcale najważniejszej sprawie plastyki, t. j. formy — lecz z tych, którzy przeszli przez długotrwałe ślęczenie mózgowe nad problemem kształtu, nad problemem konstruk-

## Z Państw Bałtyckich.

### 8-a rocznica niepodległości Łotwy.

RYGA, 19. XI. (Pat.) Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmiku z okazji 8-mej rocznicy proklamacji niepodległości Łotwy. W posiedzeniu tem uczestniczyli b. deputowani rady narodowej — pierwszego zgrupowania ustawodawczego z okresu 1918—20 roku. W południe odbyła się wielka parada wojskowa, wieczorem zaś galowy koncert w operze w obecności Prezydenta Republiki. Uroczystości zakończyły się rautem wydanym przez Prezydenta Republiki, na który było zaproszonych 800 osób.

### Podjęcie rokowań rumuńsko-łotewskich.

RYGA, 19. XI. (Pat.) Przybył tu poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunii w Warszawie p. Jacovaky, akredytowany również przy rządzie łotewskim. Minister podjął tu rokowania w sprawie zawarcia rumuńsko-łotewskiego traktatu handlowego.

### Fiasco sowiecko-finlandzkich rokowań gwarancyjnych.

HELSINGFORS. Według otrzymanych informacji rokowania między Finlandją a ZSSR w sprawie zawarcia traktatu gwarancyjnego spotkały przeszkody nie do pokonania. Sowiety odrzuciły propozycję Finlandji w sprawie arbitrażu. Rokowania wobec tego zostały odroczone.

### Wznowienie sowieckich pogawędek z Estonją.

TALLIN. 16 b. m. rozpoczęły się ponownie rokowania z przedstawicielami ZSSR w sprawie układu o nienapadaniu. Poseł ZSSR Pietrowski poczynił nowe propozycje, które są przedmiotem rozważań delegacji estońskiej. Wspólne posiedzenie delegacji zostało wyznaczone na 19 listopada.

## Z Litwy Kowieńskiej.

### „Rytas“ zapowiada na niedzielę antypolską demonstrację.

KOWNO, (tel. wł.) „Rytas“ podaje na naczelnym miejscu grubymi czcionkami, iż „w związku z rozszerzeniem w Litwie polonizacji i bolszewizacji w niedzielę 21 b. m. w Kownie odbędzie się mityng i demonstracja narodowo i państwowo usposobionej młodzieży studenckiej“.

### Narada u premiera w sprawie rokowań z Sowietami.

D. 15 bm. premier i min. spraw zagr. p. Szelewiczus przyjął posła litewskiego w Moskwie p. Bałtruszajisa i przybyłszy z nim członków delegacji.

Delegaci złożyli p. premierowi szczegółowe sprawozdanie z przebiegu rokowań w Moskwie i wysłuchali opinii premiera, który zaznaczył, iż rokowania wróżą powodzenie i będą nadal prowadzone.

### Narada u premiera trwa trzy godziny.

Delegaci litewscy badają rynek leningrodzki. Do Leningrodu wjechali członkowie litewskiej delegacji ekonomicznej dla prowadzenia rokowań w sprawie zawarcia litewsko-sowieck. umowy handlowej, Mordel i Michelson.

## Wojewoda Śląski p. Grażyński o ostatnich wyborach na G. Śląsku.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Ostatnie wybory komunalne na Górnym Śląsku zwróciły uwagę całej myślicy polskiej na tę ziemię. Skorzystaliśmy z okazji pobytu w Warszawie p. Grażyńskiego, wojewody śląskiego i zwróciliśmy się doń z prośbą o oświetlenie wyborów. P. wojewoda rozpoczął:

— „Muszę stwierdzić, że pierwsze relacje, jakie się pojawiły w prasie polskiej o wyniku wyborów komunalnych na Górnym Śląsku, były zupełnie fantastyczne. Wynik wyborów na korzyść Polski 57,3 proc. jest lepszy od wyników plebiscytu, gdzie otrzymaliśmy mniej więcej 53,4 proc. Wobec powyższego wyniku nie można mówić o zaniku polskości na tej ziemi“.

— „Nie można twierdzić, że na Górnym Śląsku zamieszkuje tylko 57 proc. Polaków; nasuwa się więc wniosek, że część głosów polskich padła na listy niemieckie.“

— Jaka jest odpowiedź p. wojewody na to pytanie?

— Nie należy zapominać, że kryzys pracy w Polsce trwa i z tego powodu istnieje niezadowolenie wśród ludności. Nie należy zapominać, że Górny Śląsk jest terenem kresowym, który nie zatracił swego związku z niemiecką częścią Śląska. Wyższy stan waluty niemieckiej, przerachowywanej u nas na złote, wywołuje niezadowolenie u ludności.

Otoczenie przemysłu górnośląskiego jak najtroskliwą opieką ze strony rządu mogłoby przynieść ulgę.

Nie należy również zapominać, że przedsiębiorstwa na G. Śląsku są przeważnie niemieckie, a wbrew temu, co twierdzi p. Korfanty, trzeba podnieść, że zarządy fabryk wywierały nacisk na robotników w kierunku głosowania na listy niemieckie.

W związku z powyższym, w programie rządu musi się znaleźć

### Memoriał kupców drzewnych do Ministra Rolnictwa.

Kowieńska „Idische Stimme“ podaje, iż Związek kupców drzewnych wystosował do Ministra Rolnictwa memoriał, który wskazuje, iż ilość drzewa, jaką się przetrząca dla sprzedaży ludności miejscowej z przetargów publicznych, powielokrotnie przekracza potrzeby tej ludności. Miejsowa ludność dotychczas 1/2 drzewa, które nabywała, sprzedawała zazwyczaj handlarzom. W ten sposób powstała taka sytuacja, iż miejscowa ludność stała się pośrednikiem między władzą a handlarzami. Często zdarzało się, iż mieszkańcy kupowali dla handlarzy i udzielali im jeszcze rabatu 25 — 30 proc.

Rząd ponosi skutek tego wiele strat. Najlepsze drzewo, które można było sprzedać z przewyżką 100 proc., sprzedawało się według z góry przewidzianego sposobu, a pozostałe drzewo pośledniego gatunku sprzedawano na przetargach i w dodatku za późno, wówczas gdy z wielu miejscowości niepodobna było już je wywieźć.

Z praktyki przedwojennej wiadomo, iż sprzedaż drzewa rozpoczynała się wcześniej niż w październiku i kończyła się nie później niż w grudniu. Cel ten był ten, aby dla eksploatacji drzewa wykorzystywać najkorzystniejszy sezon zimowy.

Wobec tego kupcy proponują, aby drzewo, jakie jest przeznaczane do sprzedaży, dzielono na 2 części: 1/3 dla potrzeb miejscowych

## Jubileusz Andrzeja Struga.

Jak donosi „Kurjer Poranny“, odbyła się onegdaj w Warszawie ku uczczeniu 25 letniej pracy pisarskiej Andrzeja Struga uroczysta akademja, urządzona przez Tow. Uniwersytetu Robotniczego. Bez długich, urzędowych mów, bez cienia patosu, złożono serdeczny hołd uczestnikowi walk ludzi podziemnych i znakomitemu twórcy przepięknych ksiązek, które w równej mierze były pobudką do wytrwałej walki o spełnienie wielkich ideałów wolności i sprawiedliwości społecznej, jak i wzbogaciły naszą literaturę dziełami wysokiego artystyzmu.

W skromnej salce TUR., obok dawnych współpracowników „towarzysza Augusta“, zgromadził się także niemal cały kwiat inteligencji polskiej.

Kiedy jubilat wszedł na salę, publiczność zgotowała mu burzliwą owację, poczem jedna z pań wręczyła mu wiązanek czerwonych róż.

Pierwszy zabrał głos pos. Daszyński, który zwrócił uwagę na fakt, że Andrzej Strug nigdy nie opuścił szeregów rewolucyjnych, jakkolwiek praca jego posłała w innym kierunku, niż reszty jego towarzyszy, z lat uniwersyteckich. Od 25 lat opisuje Strug życie Polski walczącej, a z postaciami życia rewolucyjnego obchodzi się z gorącym umiłowaniem, widząc w nich żywiołową potęgę i podkreślając ryterskość i niezłomną wolę. Rzadko ucieka Strug w świat ironji, z poza której wзира hołd dla ludzi bohaterów. Gdy tworzyła się siła zbrojna, aby walczyć za Polskę, Strug stanął w szeregach jako prosty żołnierz i przeżył całą gehennę wojny, co natchnęło go do ostatnich przepięknych dzieł. Należy on do plejady największych twórców polskich, którzy za przewodem Mickiewicza wyrażają dążenia rewolucyjne i geniusz ducha.

Temu to geniuszowi, tej iskrze bożej, która pozwalała mu dostrzegać najistotniejsze prawdy w życiu narodu i społeczeństwa, należy przedewszystkiem złożyć hołd.

Z kolei przemówił adw. Jan Dąbrowski, który przeprowadził szczegółową analizę dzieł Struga i zakończył wezwaniem do młodzieży, aby z pism Struga uczyła się, jak cierpieć i składać ofiary na ołtarzu postępu.

Po przemówieniu p. R. Minkiewicza, który rzucił garść wspomnień z życia organizacyjnego z udziałem Andrzeja Struga, zabrał głos jubilat i w gorących słowach podziękował organizatorom i zebrany za piękną uroczystość. Kiedy Strug oświadczył, że nie wie, jak znaleźć się w czasie pierwszego i jedynego w życiu jubileuszu, na sali zerwały się gorące okrzyki z życzeniami owocnej pracy aż do następnego jubileuszu.

— Trudno mi wyrazić, — mówił Strug, — to, co w chwili obecnej należy się czytelnikowi od pisarza. Rachunek sumienia, który czynię po okresie 25-letniej pracy, nie wypadł tak, jakbym tego pragnął i w tem leży przyczyna smutku, którego doznaję w chwili obecnej.

Na zakończenie pos. Daszyński zapowiedział wydanie wszystkich dzieł Struga w dostępnym dla wszystkich wydawnictwie.

Podczas akademji śpiewał chór gazowników pod batutą p. Jezierskiego.

mieszkańców, 2/3 zaś dla sprzedawcy z przetargów dla handlu i przemysłu.

Przyczem targi te powinny się odbywać nie później niż około Nowego Roku, abowiem wtedy ceny wypadną korzystnie.

## Odpowiedź na wyjaśnienie.

Głosowanie w Syndykacie Dziennikarzy Wileńskich nie przestaje wywoływać komentarzy i sprzecznych sądów. Mój Szanowny Kolega Redakcyjny p. Wścieklica wczoraj przedstawił sprawę w przypisku redakcyjnym, którym były opatrzone listy rezygnacyjne p. p. Romer-Ochenkowskiej i Cz. Jankowskiego. P. Wścieklica twierdzi, że ośwsem przez niego był zgłoszony wniosek precyzujący stanowisko dziennikarzy wileńskich do dekretu, który jednak nie był głosowany.

Tak jest. Ale nie był głosowany dla tego, że po przegłosowaniu wniosku p. Ostrowskiego Kolega Wścieklica swego wniosku nie podtrzymał i tem samem z niego zrezygnował. I tu właśnie leży błąd, który w przypisku wytykałem zarówno p. Jankowskiemu jak i wszystkim innym, którzy z powodu formuły przegłosowanej przez Syndykata robią kwestję stanu.

Dla każdego bowiem nieuprzedzonego jest jasne, że formuła niemożności zajęcia *solidarnego* stanowiska wobec aktu politycznego przez ludzi o rozmaitych przekonaniach politycznych, nie wyklucza wcale przegłosowania danej sprawy większością. Zresztą organy prasy wileńskiej wypowiedziały się w sprawie dekretu zupełnie wyraźnie, zarówno „Kurjer Wileński“, jak „Dziennik Wileński“ i „Słowo“.

Wogóle cała ta sprawa jest przysłowiową burzą w szklance wody i to spóźnioną. Syndykat Dziennikarzy w Warszawie złożył wice-premierowi już projekt ustawy prasowej. Sejm demonstracji antyrządowej po oświadczeniu przedstawicieli Klubu Pracy zaniechał. Rząd zaś nie zamierza wcale wnosić dekretu do Sejmu. Sprawa więc w płaszczyźnie walki jest wyzerpana, tylko u nas jej echa grają.

Chcielibyśmy uważać też na łamach „Kurjera“ dysputę w tej sprawie za wyzerpaną.

Marjan Świechowski.

## Ze świata.

### 400 ofiar w Brazylii.

PARYŻ, 19. XI. (Pat.) „Matin“ donosi z Buenos-Ayres, że liczba osób zabitych i rannych w czasie ostatnich rozruchów w Brazylii przekracza 400 osób.

### Powstanie w Meksyku.

LOS-ANGELOS, 19. XI. (Pat.) Gen. Huerta oświadczył, że w rozmaitych stanach Meksyku 20,000 ludzi chwyciło za broń powstając przeciwko rządowi Callosa.

### Echa rozruchów w Peruwji.

RZYM, 19. XI. (Pat.) Messenger donosi z Peruwji, że w mieście oraz okolicach przedsięwzięto liczne rewizje domowe, Aresztowano wiele osobistości ze sfer socjalistycznych oraz republikańskich.

## Ruch wydawniczy.

Kutrzeba Stanisław: Historia źródeł dawnego prawa polskiego. T. II. 89 str. 462. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie 1926.

W ślad za pierwszym tomem „Źródła prawa polskiego“ a-ta Kutrzeba ukaż się obecnie na półkach księgarskich tom drugi. Objęmuje on akta prawne, księgi sądowe, st. tudy, lauda, przywileje i t. p. prawa mazowieckiego, śląskiego, pruskiego i litewskiego, a dalej w ciekawym ujęciu prawo kościelne, miejskie, ormiańskie, żydowskie i wiejskie oraz prawa specjalne. Samo wyliczenie bogatej treści świadczy o różnorodności zagadnień prawnych, które ceniony powszechnie autor, obecnie sekretarz Akademii Umiejętności, zgromadził w części drugiej drugiego tomu Źródła.

Tom drugi — podobnie jak pierwszy — jest kopalnią wiadomości, niezbędnych dla historyka dawnego prawa polskiego. szeroka, a płaska) nasunęły mu ogromną trudność skomponowania ich tak, żeby przy oglądaniu pomnika ze wszystkich stron nie tylko się tłoczyły — ale wypowiadały po rzeźbiarsku, jako nowy element, niemający w niczem całkowite, owszem zrośnięty z nią organizacji.

Tej właśnie kardynalnej zasady każdej rzeźby, która musi wypowiedzieć i tłumaczyć się formalnie, z jakiegokolwiek strony będziemy ją oglądać — przestrzegają Szukalski z pedanterją i finezją równocześnie.

Stworzył organy — suto ornamentowane, dostojne, świetne. Suto ornament poddyktowały mu szumy młodości. Kiedy młodzieńczo wyszumi, a młodym być nie przestanie, gotów podnieść wielką buławę polskiej rzeźby.

Dzisiaj — dał nam pomnik godny Mickiewicza. Jesteśmy mu zań wdzięczni. Ja zaś od siebie (po prostu jako artysta do artysty) — choć nie rzeźbiarz, ale malarz, dorzucę te słowa: „Kolego Szukalski! Dziękuję Ci, żeś uratował honor polskiej rzeźby!“

(dok. n.).

usunąć i po swojemu, po rzeźbiarsku hołd złożony Wielkiemu Chorążemu Ojczyzny — tak, czy owak jedno jest pewne, że tak głęboko, jak mało kto u nas, wpił się myślowo w jedno z największych zjawisk polskich, któremu na imię: Mickiewicz.

I stało się, iż taki o to rzeźbiarz polski, w fachu swym wyzwolony i krzepki, przed którym Europa nie umiała niczego skryć, skoczył — jak nurek w głębie przejaśną Mickiewiczowskiego morza — chodząc po dnie, napatrzył się koralom i muszłom cudownym, soli żywotnej w duszę i serce nabrał — a wychynawszy z fal — stanął do warsztatu pracy.

Na plan tej pracy patrzmy dzisiaj w Wilnie.

Szukalski podzielił cały pomnik ściśle niemal na dwie równe, zrośnięte ze sobą formy. Dolna, to cokoł — górna, to postać Mickiewicza. Tutaj odrazu zaznacza, że bardzo mało znam rzeźb — pomników, któreby tzw. cokoł, to jest część pomnika głównie architektoniczną, tak świetnie stąpiła kompozycyjną formą z postacią pomnikową. Pod tym właśnie wzglę-

dem jest to rzadki triumf przemysłienia rzeźbiarskiego kształtu. To ciągłe zuwanie nad warstociami formalnymi swej pracy, ażeby ideowo-literackie pojęcie Mickiewicza, głębokie i bujne, nie wysunęło się na plan pierwszy — jest dowodem wielce trudnego do opamiętania umiaru. Jest to próg, o który jakże często potykają się najęźsi nieraz plastycy.

Tu nie chodzi o to, co ma być silniejsze: forma, czy literacka koncepcja. Tu ma być jedno i drugie świetne i nieprzeciętne — lecz forma, która rozrasta się w rzeźbę, ma być instrumentem, który, jak w tym wypadku, wygrała syntezę Mickiewiczowskiego ducha. Ale i na tem jeszcze nie koniec. Instrument instrumentowi nierówny. Jak w tym wypadku nie może to być gramofon (jak np. u p. Lubelskiego), lub grzebień, owinięty bibułką (jak u tyłu innych autorów przeliczonych projektów). Tu nie wystarczy nawet komplet kilkunastu orkiestr wojskowych.

Tu muszą być organy — takie organy — baszty spiętrzone, ogromne organy — zamczysko, na którym panuje wielka poezja Mickie-

wicza, upostaciowana w Ninu samym — taki jedyny instrument dał swej koncepcji literackiej Szukalski.

Mickiewicz karmi własnym sercem Orła — Ojczyznę.

Ten literacki pomysł realizuje górna część pomnika. Przesunął ją Szukalski z głównej osi cokołu nieco w prawo z niepospolitą śmiałością zarówno jak z wyrafinowaną premedytacją. Przez to zesunięcie z osi cała, siedząca postać Mickiewicza nabrała ślicznej płynności linii. Równocześnie zaś przez to finezyjne rozszerzenie kompozycji uniknął rzeźbiarz przykrego narastania formy na formę, co było nie do uniknięcia prawie, gdyby trzymał się był lekko osi cokołu — a co było nie do zniesienia zupełnie przy widoku frontalnym. Nie zapominajmy bowiem ani chwili, że w gromadzeniu sobie trudności znajdował Szukalski wprost rozkosz. Nie zapominajmy o tej wspaniałej formie orła, zlatującego do piersi Mickiewicza. Przez rozwanie kompozycji z osi w prawo, otoczył skrzydłem głowę poety, uskrzydlał ją równocześnie ramioną — ale owe skrzydła (forma

# Zycie gospodarcze.

## Wieści z kraju.

## Z sądów.

### KRONIKA KRAJOWA.

#### Konferencja w sprawie nawozów sztucznych.

Z inicjatywy prezesa rady nadzorczej Państwowego Banku Rolnego odbyła się w dn. 11 b. m. konferencja przedstawicieli świata rolniczo-społdzielczego z członkami rady nadzorczej i dyrekcji tegoż Banku.

Przedmiotem konferencji była sprawa zaopatrywania drobnego rolnika w nawozy sztuczne, którą prowadziła w ostatnich paru sezonach przez Bank, wywołała pewne niezadowolenie, wśród niektórych organizacji spółdzielczych.

Wynikiem konferencji było wyrównanie pewnych różnic w zapatrywaniach na tę sprawę między Państw. Bankiem Rolnym i spółdzielnictwem oraz ustalenie zasady, że zupełne przerwanie w najbliższej przyszłości akcji nawozowej przez Bank uskutecznić się nie da, a to wobec szczyptości sieci spółdzielni roln.-handlowych oraz zbyt małej siły finansowej ich Centrali. Skoro te zjawiska ustana, Bank Rolny będzie dążył do wycofania się w jak najszybszym tempie z tej akcji.

#### Zjazd organizacji właścicieli nieruchomości miejsk.

W niedzielę 21 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd Związku stow. właścicieli nieruchomości miejskich w Polsce.

Zjazd, obok sprawozdań i spraw wewnętrznych związku, omawiać będzie również kilka spraw zasadniczych, dotyczących własności nieruchomości. Vice-prezes związku p. Janikowski zreferował ma podjęty przez związek projekt „Izby własności nieruchomości miejskich”.

Obrady zjazdu odbywać się będą w sali Tow. Kredytowego Miejskiego.

#### Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 19-go listopada

w hurcie.

	w Wilnie	w Landwarowie	w Stonimie
<b>Ziemiopłody:</b>			
Żyto za 100 kłgr.	45	o	o
Owies	35	o	o
Jęczmień browarowy na kaszę	nie notow.	o	o
Mąka pszenna am. 1 kg.	50	o	o
Len 10 kłgr. stoma Iniana	nie notow.	o	o
Len oczyszczony	o	o	o
<b>Oleje:</b>			
Iniany za 1 kg.	o	o	o
Pokost	o	o	o
Makuchy Iniane	o	o	o
<b>W detalu:</b>			
Mąka pszenna amer. za 1 kg.	1.00-1.10	o	o
żytnia 50 proc. razowa	55	o	o
	33-35	o	o
<b>Mięso:</b>			
wołowe za 1 kg.	1.60	o	o
cielęcina	2.00	o	o
baranina	1.60	o	o
wieprzowina	2.50	o	o
gęsi kaczki	nie notow.	o	o
<b>Tłuszcze:</b>			
słonina kraj. 1 gat.	4.00	o	o
smalec wieprzowy	4.50	o	o
<b>Nabiał:</b>			
masto niesolone	7.40-7.90	o	o
solone	5.00-5.50	o	o
śmietana	1.60-2.30	o	o
twaróg	60-80	o	o
jaja za 10 sztuk	2.00-2.20	o	o
<b>Owoce:</b>			
jabłka za 1 kg.	0.60-0.80	o	o
gruszk	0.60-1.00	o	o
śliwki	0.60-0.80	o	o
<b>Skóry: miejsc. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.</b>			
chrom za stopę	1.20-2.00	o	o
gemza	2.00-2.20	o	o
<b>Drzewo sosen:</b>			
sosna	120 zł.	o	o
brzoza	160 zł.	o	o

#### Z Giełdy Wileńskiej w dniu 19 listopada r. b.

I. Waluty	
Banknoty	transzak.
Dolary St. Zjed.	8,99 1/2 8,98
Złoto	—
Ruble złote	4,77 4,78
Marki niemieckie	— 2,15 1/2
Srebro	—
Ruble srebrne	2,77 2,75
Papiery procent.	—
Listy zastawne Tow. Kred. m. Wilna	26,25

#### Z Giełdy Warszawskiej w dniu 19-XI b. r.

I. Waluty		kupno	
Dolary	sprzedaż	8,99 9,01	8,97
II. Dewizy			
Londyn	43,71	43,82	43,60
Nowy-York	9,00	9,02	8,98
Paryż	31,50	31,58	31,42
Praga	26,72	26,78	26,66
Genewa	174,00	174,43	173,57
Rzym	38,65	38,72	38,53

#### AKCJE

Bank Handlowy	3,00-3,10
Bank Polski	80,50-80,25-80,50
Związek spółek zarobk.	5,50
Lilpop	15,75-16,25
Modrzejów	3,70
Ostrowiec	7,25-7,20-7,25
Rudki	1,12-1,11
Starachowice	2,07-2,01-2,04
Borkowski	1,16-1,15-1,20
Zyrardów	10,75-11,00

#### Z RUCHU STRZELECKIEGO

##### Bieg sztafetowy na przestrzeni Wilno-Katowice.

Komenda główna Związku Strzeleckiego do programu zawodów na r. 1927 wprowadziła także olbrzymi bieg sztafetowy wzdłuż Polski od Wilna do Katowic. Bieg ten odbył się ma w czerwcu lub lipcu przyszłego roku i ustalić ma nowy rekord szybkości, odbywać się będzie podobnie jak marsz „Szlakiem kadrowki” w uzbrojeniu połowym. Zaznaczyć należy, że do tego biegu zaczynają już trenować poszczególne drużyny w Okręgach strzeleckich.

#### Osma rocznica niepodległości.

Łyntupy dn. 17 listopada. 1926 r.

Osmą rocznicę wskrzeszenia niepodległości Polski uczczono w naszym miasteczku należycie. W miejscowym kościele o godz. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo przy udziale licznej dziatwy szkolnej, Straży Ogniowej Ochotniczej i Związku Strzeleckiego w Łyntupach, oraz licznej rzeszy modlących się, na zakończenie nabożeństwa odśpiewane zostało przez obecnych „Boże coś Polskę” i „Nie rzucim Ziemi” Konopnickiej.

Po nabożeństwie w miejscowej szkole powszechnej dla dziatwy szkolnej odbyła się pogadanka o znaczeniu obchodu dnia i znaczeniu Rocznic, wieczorem w tejże szkole odbył się odczyt o znaczeniu Rocznic, wygłoszony przez wójta gminy, po którym wygłaszali na temat poruszony w odczytce okolicznościowe przemówienia pp. Budkiewicz, urzędnik gminy, i St. Małachowski, kierownik szkoły powszechnej we wsi Górnicza, gm. Komajskiej.

Nadmienić należy, iż w dniu tem nabożeństwo uroczyste odprawione zostało i w m-ku Kluszczań, na które przybyła spora liczba okolicznych mieszkańców i dziatwa szkolna z nauczycielstwem. Oprócz nabożeństw w świątyniach katolickich, odprawione modły zostały w świątyni staroobrzędowców we wsi Apidamy gm. Łyntupskiej przy udziale sporej ilości wyznawców a także i w Synagodzie miejscowej w Łyntupach, w której obecni byli w charakterze przedstawicieli władz wójt gminy z komendantem miejscowego posterunku P. P. Na zakończenie nabożeństwa rabin wniósł okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poczem poproszono obecnego na nabożeństwie wójta o przemówienie wyjaśniające znaczenie doходу. Uroczystość zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć niepodległej Polski.

Dzień został zakończony towarzyską zabawą taneczną i odśpiewaniem pieśni narodowych.

W miasteczku prawie wszystkie domy były udekorowane flagami o barwach narodowych.

#### Likwidacja przytułku dla starców w Opsie.

Brasławski Wydział Powiatowy postanowił zlikwidować przytułek dla starców w Opsie, przyczem wszyscy starcy zostaną odwiezieni do krewnych i będą otrzymywali stałe miesięczne zapomogi. (z)

#### Przychodnia lekarska w Druł.

W dniu 16-go września r. b. w powiecie Brasławskim założona została przychodnia lekarska w Druł, która w ciągu pierwszego miesiąca udzieliła 64 porady lekarskie. (z)

#### Budowa rzeźni miejskiej w Nowo-Wilejce.

Magistrat m. Nowo-Wilejki zakupił w ostatnich dniach niedaleko dworca kolejowego plac pod projektowaną budowę rzeźni miejskiej.

Sam projekt rzeźni nie został dotychczas jeszcze wykończony. (z)

#### Wstępnie do L. O. P. P.

Solo tenorowe w Symfonji III Szymanowskiego oraz rolę pastora w Królu Rogerze objął śpiewak operowy p. Dobosz. Podkreślam wyraźnie „śpiewak operowy”, gdyż wśród warszawskich „ślaw” i „gwiazd” nie posiadamy prócz p. Dobosza ani jednego tenora, któryby zdołał skruszyć węzły banalności i przeciętności. Inteligentna i subtelna interpretacja jak również ogromna muzyczność p. Dobosza pozwalają mu swobodnie śpiewać partję Pasterza—sprawiły, że odniósł sukces zupełny. Osobna wzmianka należy się p. Mossakowskiemu, młodemu barytonowi, wykonawcy Króla Rogera. Głos niezwykle szlachetny i piękny, o miękkiem brzmieniu, w wysokich rejestrach jaśnieje młodzieńczym blaskiem i zachwyca słuchacza. Partja Rogera to wielki dorobek w krótkiej jeszcze karierze śpiewaczej p. Mossakowskiego.

Koncert fortepianowy Różyckiego znalazł wyśmienitego odtwórcę w osobie p. Turczyńskiego, którego gra w doskonały sposób wydatniła wszystkie cechy charakterystyczne wykonywanego utworu. Doskonale odegrał koncert fortepianowy f-moll Chopina znany Wilnu pianista p. Drzewiecki.

W związku z uroczystościami chopinowskimi ukazała się niezwykle cenna książka profesora

#### Sprawa sędziego pokoju Iwanowa

Dziś 20 listopada r. b. w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie będzie rozpoznawana sprawa sędziego pokoju Iwanowa Leonidasa, oskarżonego o świadomie fałszywe oświadczenie przed władzą wiadomości, dotyczących jego pośredniej służby, co spowodowało mylnie obliczenie poborów Iwanowa i przyczyniło Skarbowi Państwa straty w kwocie kilku tysięcy złotych. Prokuratorja Generalna będzie brała udział w tej sprawie, jako powód cywilny.

#### Proces o zabójstwo przy ul. Jagiellońskiej.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym rozpoczął się głośny proces o zabójstwo w listopadzie ub. roku Władysława Bądkiewicza w ogródku przy ul. Jagiellońskiej Nr. 9.

Sala zapelniona po brzegi. Ławy sędziowskie zajęli sędziowie: Jodziewicz, Hryniewicz i Jacewicz. Jako obrońcy występują mec. Niedzielski z Warszawy i miejscowi adwokaci Sumorok i Bobiński. Powództwo cywilne w imieniu matki tragicznie zmarłego Bądkiewicza wnoszą mecenasi Petrusiewicz i Swida.

Sam przebieg tragicznego zabicia był następujący:

W końcu 1925 roku w prywatnym mieszkaniu Oświęcimskiego wynikała sprzeczka między obecnym tam Karnickim i Dzierdziejewskim. Sprzeczka blaha, ograniczająca się do wzajemnej wymiany kilku cierpkich zdań.

I po kilku dniach do Dzierdziejewskiego zgłosił się sekundanct Karnickiego. Wywiała się sprawa honorowa. Jako pełnomocnicy ze strony Karnickiego wystąpili p. p. Durski i Grabowski, ze strony Dzierdziejewskiego p. p. Strumiło i Bagliński. Spór honorowy przewlekł się. Ciagle wylaniaty się różne trudności, które uniemożliwily zakończenie tej blahaj napozór sprawy. Złożyła się na to wymiana listów między Karnickim i Dzierdziejewskim, co do pewnego stopnia kolidowało z przepisami kodeksu honorowego.

W końcu Dzierdziejewski zrezygnował ze zlikwidowania zatargu na drodze honorowej, upowazniając tem samem sekundanctów strony przeciwnika do spisania jednostronnego protokołu.

Zdyskwalifikowany honorowo miast przez wyzwanie sekundanctów przeciwnika ratować wystawiony na szwank honor, postanowił działać na rękę z pominięciu przepisów kodeksu honorowego.

I w listopadzie ub. roku, kiedy Kornicki wracał wieczorem z pracy do domu, został napadnięty przez trzech osobników, jak się później okazało Dzierdziejewskiego i dwóch jego siostrzeńców Bądkiewiczów. Napastnicy rzucili się z laskami na Karnickiego, bijąc go po głowie. W czasie szamotanicy się rozległy się strzały rewolwerowe, w których wyniku Władysław Bądkiewicz stojący za Dzierdziejewskim padł trupem.

Zabójcą okazał się Karnicki. W czasie śledztwa wstępnego Karnicki tłumaczył się, że działał w obronie własnego życia.

Cały dzień wczorajszego procesu poświęcony był przesłuchaniu świadków.

Świadkowie oskarżenia oświadczyli stan faktyczny tragicznego zabicia w ogródku przy ul. Jagiello-

skiej. Z ich zeznań nie dało się dokładnie ustalić ilości strzałów jak się rozegrała sama walka i innych drobnych szczegółów w tej sprawie.

Z pośród świadków ze strony obrony zasługują na podkreślenie zeznania sekundanctów i sędziego honorowego Czapskiego, które dostatecznie wyświełają tło, najakciem rozegrało się tragiczne zabicie.

Z zeznań tych świadków wynika, że oskarżony Karnicki przez cały czas przewlekłego zatargu honorowego w niczem nie uchybił procedurze kodeksu honorowego, zdając się na rozstrzygnięcie sprawy przez swoich sekundanctów. Jedyną nieformalnością, jako popełnił, było napisanie listu do Baglińskiego, sekundancta przeciwnika, pod którego adresem użył kilku niewłaściwych słów. Miał on być jednak do tego kroku upowaznionym przez niewłaściwe traktowanie przez Baglińskiego sprawy honorowej.

W czasie zeznań św. Durskiego i Grabowskiego rozgrywa się incydent między przewodniczącym pprok. Kowerskim, który powoływał się na kodeks honorowy, niezadowolony do sprawy. Ponadto pprok. Kowerski zadaje św. Turckiemu kilka pytań zabronionych przez procedurę karną, co wywołuje ostry protest ze strony obrońców. Incydent likwiduje przewodniczący, zabraniając pprok. zadawania podobnych pytań.

Sw. Grabowski, który był sekundanctem Karnickiego, daje charakterystykę swego mocodawcy. Oskarżonego zna od 5 lat. Jest on człowiekiem uczciwym, prawego charakteru i bardzo dobrego serca. Oskarżony mógł zabić tylko z dwóch powodów: w obronie własnego życia lub honoru.

Pozostali świadkowie nie wnoszą nic szczególnego do sprawy. Jutro nastąpią przemówienia stron i wyrok.

## Rozmaitości.

### Nowy omnibus powietrzny.

W ostatnich tygodniach Zakłady Junkersa wykończyły nowy typ samolotu komunikacyjnego. Samolot ten o nazwie „G 31” sporzadzony cały z metalu jest jednopłatowcem o gigantycznych rozmiarach. Rozpiętość skrzydeł wynosi 30 metr. długość 14, wysokość 4,3 mtr.

Samolot posiada 3 silniki 6-cio cylindrowe po 350 KM. każdy. Poza środkowym silnikiem znajdują się dwa silniki do pilotów, poza nimi zaś kajueta maszyn z urządzeniem radiowym, sygnalizacyjnym i t. d., stamtąd prowadzą drzwi do kajuty pasażerskiej, podzielonej na 3 oddziały (dla pałających, niepałających i kobiet).

Kajuta pasażerska posiada 25 miejsc siedzących, które można zamieniać na 10 wygodnych łózek. Za kajutę pasażerską mieszczą się umywalka, oook zaś biegną kajuty dla bagażu podróznego, poczty i towarów.

Między kajutą pasażerską a towarową umieszczono w oddzielnym korytarzu przewody do sterów, które dzięki temu mogą być łatwo kontrolowane. Próbné loty przeprowadzone w ub. tygodniu wydały pomyslne rezultaty i fabryka buduje obecnie drugi podobny kolos powietrzny.

### Od Administracji.

W celu uniknięcia nieporozumień przy wysyłaniu pisma, prosimy o bezwzględne nadsyłanie Administracji zamówień najpóźniej do dnia 8-go każdego m-ca, jak również wpiacanie zgóry bieżącej prenumeraty do dnia 10-go każdego m-ca na konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

## Zabytki reformacyjne.

Zasługi naszej reformacji. Wystawa. Rzut oka wstecz. Nieco o szkolnictwie. Organizacja wystawy. Artystyczne zabytki kościelne. Z dzieł języka urzędowego ziem naszych.

Wielkie są zasługi Reformacji w dziejach kultury polskiej. Szczególnie dużo zawdzięczają jej Ziemię Wschodnie Rzeczypospolitej. Proces jednoczenia się kulturalnego Litwy i Białorusi z Polską dokonywał się w pierwszym rzędzie przez reformację. Reformacja była wrotami przez które kultura polska weszła tu drogą najbarziej jak tylko można sobie wyobrazić pokojową.

To co jest zebrane w dawnej sali Tow. Lekarskiego (Uniwersytecka 3), stanowi niezbity dowód powyższej opinii, nie nowej zresztą, chociaż się zaledwie drobną cząstką, pewną esencją całości zbiorów Synodu. Wielka ofiarność wyznawców tego kościoła sprawiła że majątek „Jednoty Litewskiej” rósł potężnie z roku na rok i można sobie wyobrazić do jakiejby świętości dorósł, gdyby nie barbarzyńskie akty sianatyzowanego dzięki jezuickiej propagandzie motłochu, napaści tegoż na zbory w latach 1590-ym, 1611-ym, 1639-ym i 1782-im. Najstraszniejszy był drugi z rzędu. Spalono wtedy wielkie archiwum prowincjonalne znajdujące się przy zborze. Z całego niezmiernie cennego dobytku kulturalnego i innego, Jednoty w Wilnie ocalał tylko jeden jedyny, bardzo wartościowy inkunabuł Biblija z „oficyny” Coburgera w Norymberdze wydana w r. 1480. Obecne zbory Synodu, wśród których jest trzysta kilkadziesiąt druków z XVI wieku, pochodzą z innych bibliotek zborowych, szkolnych oraz z darów ofiarnych wyznawców. Każdy ksiądz ewangelicki, każdy profesor gimnazjum posiadał pokazną biblioteczkę, którą najczęściej pod koniec życia, przekazywał zborowi. Byli to ludzie bardzo wykształceni, absolwenci najlepszych zagranicznych uniwersytetów europejskich w krajach ewangelickich, w Holandji (Leyda) w Szkocji (Edynburg) w Niemczech (Heidelberg) Frankfurt, Mahrburg, Berlin), w Królewcu, w Prusach Wschodnich. Przy każdym z tamtejszych uniwersytetów ufundowane były przez magnatów litewskich stypendja dla wychowawców gimnazjów Jednoty na naszych ziemiach.

Przy świetnym rozwoju szkolnictwa średniego (dwa wzorowe gimnazja w Stucku i Kiejdanach przetrwały, jedno do początków, drugie do połowy XIX wieku) moc było kandydatów do studiów wyższych, to też stypendjów było dużo. W Leydzie nawet ustanowiono dodatkowe nabożeństwa po polsku dla naszych studentów. Prowadzila ożywioną korespondencję Jednota Litewska z tamtejszymi władcami w kwestjach stypendjowych. Między licznymi autografami na wystawie są podpisane przez landgrafów heskich, równocześnie panujących w Danji i Norwegii.

Dziś śmiało rzec można, że Uniwersytet Wileński swoje istnienie ruchowi reformacyjnemu zawdzięcza. Założono go jako „remedium” przeciw „kalwińskim nowinkom”, aby żywej działalności oświatowej reformatorów przeciwstawić takąż katolicką.

(Dalszy ciąg nastąpi).

#### Dr. Tadeusz Szeliowski.

### Uroczystości warszawskie.

III.

Wykonawcy. Wydawnictwa związane z odsłonięciem pomnika Chopina. Organizacja obchodu Chopinowskiego.

Wykonanie dzieł, o których wspominałem w poprzednim artykule, spoczywały w rękach najprędniejszych artystów warszawskich. Orkiestrę Symfoniczną prowadzili znakomicie dyr. Młynarski, zawsze pełen młodzieńczej wery, często chylący się raczej ku dramatycznemu sposobowi rozwiązywania problemu wykonu dzieła, oraz dyr. Fitelberg, świetny odtwórca gigantycznych arcydzieł swego przyjaciela Szymanowskiego.

Pieśni Szymanowskiego i Melcera w czasie obchodu jubileuszowego Filharmonji oraz partje Roksańskiego w Rogerze wykonała przepięknie i skończyła artystycznie p. Stanisława Korwin - Szymanowska. Trudna aktorsko partja Roksańska, która nie przestając kochać Rogera, kocha Pasterza i jego nowe myśli, ale w niesłychanie spętowany sposób—znalazała w p. Szymanowskiej odtwórczynię nieładną; nie potrzeba nadmieniac, że wokalna strona wykonania stała na poziomie najwyższym.

muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Z. Jachimeckiego p. t. „Fryderyk Chopin, rys życia i twórczości”. We wstepie ceniony muzykolog zaznacza, że dzieło to „pragnie dorzucić garść uwag bardziej fachowej natury, opartych o metodę muzykologiczną”. Jest to zdaniem naszym bardzo ważne uzupełnienie braku, jaki w dotychczasowej literaturze o Chopinie panował. Książki dotychczasowe obrały się przeważnie w sferze literacko-poetycznej, nie uwzględniając wcale (albo też w niewielkiej mierze) wartości czysto muzycznych. Wyjątkiem jest praca prof. berlińskiego uniwersytetu dr. H. Leichtertritta, niestety dotąd na polski język nieprzełożona.

Praca dr. Jachimeckiego w dużej mierze temu brakowi zaradza. Zagadnienie twórczości Chopina stawia odrazu na gruncie naukowym, przyczem do pomocy przyzywa wszelkie środki służące obecnie muzykologii—nie wyłączając najgłębiej sięgających problemów, wkraczających już w obręb nauk filozoficznych.

Przykładem tego sposobu traktowania tematu niechże będzie ujęcie przez Jachimeckiego Etiudy c-moll znanej pod nazwą rewolucyjnej (op. 10 Nr. 12). „Zdania te etiudy są klasycznym przykładem teorii, że melodia jest płyn-

ną siłą... A dalej: Dwa krótsze napięcia i odprężenia w basie są przygotowaniem przedaktowem do wielkiego napięcia melodyjnego głosu górnego w pierwszym, silniejszym takcie dwutaktówki, czemu towarzyszy dłuższe, wielkie napięcie i odprężenie w basie. Te rytmiczne ruchy wahadłowe wewnętrznej dynamiki motywów etiudy, nadają jej wyraz siły samej w sobie”.

W dalszym ciągu swej pracy autor wskazuje na formę ballady (na co dotąd prawie nie zwracano uwagi) polegającej na pokrewieństwie z formą sonatową, tylko „z odwróconym porządkiem tematów w repyzie trzeciej części i z rozległą codą”. Mówiąc o balladzie f-moll jako o jednym z najwybitniejszych arcydzieł muzycznych, powiada autor: „W balladzie tej dokonywa się w cudowny sposób ten akt szczytnego uwolnienia duszy, który jest wedle teorii estetyki Hegla istotnym celem muzyki”.

Oto parę zaledwie przykładów, pozwalających jednak na zorientowanie się w metodzie opracowania tematu.

Książka podzielona jest na rozdziały, obejmujące poszczególne formy twórczości Chopina. A więc osobno omawia autor preludia, sonaty, mazurki i t. d. Ciekawy jest rozdział ostatni książki, zastana-

wiający się nad nieporuszanem dotąd znaczeniem Chopina w historii muzyki nowoczesnej. Okazuje się dopiero obecnie, że całą twórczość Rysarda Straussa, Maksa Regera, impresjonisty Claud Debussy'ego, sprowadzić się musi w ostateczności do Chopina jako do istotnego źródła. Jachimecki cytuje zdanie wybitnego kompozytora włoskiego, Alfreda Caselli—widzącego wyraźny wpływ Chopina w muzyce czolowego dziś kompozytora francuskiego Ravela. Co zaś się tyczy muzyki polskiej—to wpływ Chopina nie ustął ani na chwilę, chociaż był czas, gdy nie widziano należycie „dumnych szczytów chopinowskiego Monsalvatu” i kroczone inną, bardeglej łatwą drogą. Droga na ten Monsalvat prowadzi nie „ubitym gościem historii” lecz walcem, walcem, lecz przez niepoznane jeszcze krainy piękna, przez nowe ciągle strefy ewolucji muzycznych form, przez które w trudzie twórczym szedł Chopin”.

Dzieło prof. Jachimeckiego zawiera, jak widzimy, niejako in nuce rys wielkiego i wyczerpującego dzieła o Chopinie. Dla przyszłego autora tej pracy—książka o Chopinie stanowi niezwykle wartościowy drogowskaz, który i w jaki sposób iść należy. W dodatku do książki mamy zawartą bibliografię chopinowskiej literatury, zawierającą

cają najważniejszą publikację o Chopinie. Doskonała forma literacka zwraca szczególną uwagę.

Gdy mowa o wydawnictwach, wspomnieć należy o pięknym luksusowym wydaniu mowy Paderewskiego, wygłoszonej w r. 1910 we Lwowie—mowy, która w cudowny sposób zdołała może najbardziej syntetycznie ująć całą twórczość Chopina. Wydawnictwa podjął się redaktor „Muzyki” p. Mateusz Gliński, przyczem mowę przełożono na język francuski i wreczono gościom zagranicznym jako upominek. Prócz tego wydano pamiątkowe medale z podobizną głowy Chopina wedle rzeźby Wacława Szymanowskiego.

